

PIOTR MOSKAL

STRUKTURA APOLOGII RELIGII KATOLICKIEJ

WSTĘP

Niektórzy z Czytelników mojej monografii *Religia i prawda*¹ zarzucili mi, że nie dokonałem w niej uzasadnienia przyjętego stanowiska, wedle którego chrześcijaństwo katolickie jest *religio vera*. W związku z tym chcę wskazać na konieczność odróżnienia kilku spraw. Należy mianowicie odróżnić filozoficzny namysł nad religią od diagnostycznej czynności rozpoznania religii prawdziwej oraz od procedury apologii określonej religii. W książce *Religia i prawda* dokonałem filozoficznego namysłu nad religią, biorąc za punkt wyjścia teologiczne rozumienie religii katolickiej. Religię katolicką obrałem za religię paradygmatyczną świata religii między innymi dlatego, że rozpoznaję ją jako *religio vera*. *Religia i prawda* zależna jest od treści teologicznych strukturalnie, a nie metodologicznie. Nie jest więc pracą teologiczną, ale filozoficzną. Diagnostyczną, a więc nie naukową i nie filozoficzną, czynność mojego rozpoznania religii katolickiej jako *religio vera* opisałem w artykule *Zagadnienie rozpoznania religii prawdziwej*². W niniejszym tekście prezentuję logiczną strukturę apologii religii katolickiej. Eksplikacji wymagają, jak sądzę, dwa użyte przeze mnie terminy. Pierwszym z nich jest termin „apologia religii”. Apologia religii może być bowiem obroną przed zarzutami i oskarżeniami kierowanymi pod adresem religii; może też przyjmować postać krytyki innych religii. W niniejszym tekście chodzi o apologię rozumianą jako uzasadnienie/usprawiedliwienie doktryny

Ks. prof. dr hab. PIOTR MOSKAL – Katedra Filozofii Religii, Wydział Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: moskalpj@kul.pl

¹ P. M o s k a l, *Religia i prawda*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2008, 2009.

² T e n ż e, *Zagadnienie rozpoznania religii prawdziwej*, „Roczniki Filozoficzne” 58 (2010), nr 1, s. 175-185.

katolickiej czy przyjęcia tej doktryny na intelektualną własność oraz życia zgodnego z tą doktryną.

Drugim terminem wymagającym eksplikacji jest termin „religia katolicka” (*religio catholica*). Chociaż termin ten jest dzisiaj stosunkowo rzadko używany, należy jednak do języka dokumentów Kościoła katolickiego i teologii katolickiej³. W tekście używam tego terminu zamiast terminu „religia chrześcijańska” z dwóch powodów. Po pierwsze, jestem przeciwny traktowaniu terminów „religia” i „religia chrześcijańska” jako terminów rodzajowego i gatunkowego, a terminu „katolicyzm” jako oznaczającego tylko odmianę chrześcijaństwa. Katolicyzm jest religią. Co więcej, wedle samorozumienia Kościoła katolickiego, jedyna prawdziwa religia istnieje/ trwa w Kościele katolickim i apostołskim⁴.

Po drugie, używam terminu „religia katolicka” dlatego, że inna jest struktura apologii w Kościele katolickim, a inna nie tylko w religiach niechrześcijańskich, ale także w chrześcijańskich Kościołach i wspólnotach niekatolickich. Wiąże się to z tym, że różne religie/wyznania religijne nie są strukturami „izomorficznymi” i że różnie w religiach ocenia się zdolności poznawcze ludzkiego intelektu (np. problem fideizmu i negacji teologii naturalnej). Nie bez znaczenia jest i to, czy w religii istnieje oficjalny czynnik („Magisterium”) określający treść doktryny religijnej⁵.

I. PRZEDMIOT APOLOGII

Religia katolicka jest osobową relacją wiary, nadziei i miłości do Boga. Ma swój wymiar osobowy, ale i społeczny, eklezjalny. Istnieje w religii katolickiej oficjalne, normatywne określenie prawdy i dobra. Istnieje normatywne określenie formy religii: w co wierzyć, co uznać za prawdę zbawczą, po co i jak żyć, jak się modlić itd. Podmiotem tego określenia jest Urząd Nauczycielski (Magisterium Ecclesiae). Sobór Watykański II naucza, że Urząd Nauczycielski Kościoła „z nakazu Bożego i przy pomocy Ducha Świętego po-

³ Zob. np. Pius IX, *Qui pluribus* (DS 2777); Pius XII, *Humani generis* (DS 3895); J.S. Pelczar, *Obrona religii katolickiej*, t. 1: *Jak wielkim skarbem jest religia katolicka i dlaczego ta religia ma dzisiaj tylu przeciwników*, Przemyśl: Wydawnictwo Diecezjalne Przemyśkie 1911.

⁴ „Hanc unicam veram Religionem subsistere credimus in catholica et apostolica Ecclesia [...]” (*Declaratio de libertate religiosa* nr 1. Cyt. za: *Sacrosanctum Oecumenicum Concilium Vaticanum II. Constitutiones, Decreta et Declarationes*, Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 1993, s. 512).

⁵ Zob. Moskal (red.), *Apologia religii* [w druku].

bożnie słucha [...] Bożego słowa, święcie strzeże i wiernie wyklada. I wszystko, co z tego jednego depozytu wiary czerpie, podaje do wierzenia jako objawione przez Boga”⁶. Magisterium przedkłada więc do wierzenia prawdy zawarte w Bożym Objawieniu i prawdy mające z nim konieczny związek⁷. Wyowiada się w kwestiach moralnych, także w zakresie prawa naturalnego⁸ oraz co do form modlitwy, czy są wiernie tradycji wiary apostoelskiej⁹. Będąc dalekie od stanowisk fideistycznych, agnostycznych i irracjonalistycznych, wskazuje na zdolności poznawcze rozumu ludzkiego – rozumu filozoficznego oraz potocznego, przedfilozoficznego. W filozofii widzi drogę prowadzącą do poznania podstawowych prawd o świecie, Bogu i człowieku. Uznaje też filozofię za niezbędne narzędzie głębszego rozumienia wiary i przekazywania jej innym¹⁰.

Doktryna Urzędu Nauczycielskiego Kościoła obejmuje prawdy (zdania) poznawalne za pomocą naturalnych sił poznawczych człowieka, a więc prawdy stanowiące dziedzinę wiedzy, oraz prawdy stanowiące dziedzinę wiary, a więc poznawalne w drodze wiary Bogu w Jego Objawienie. Zarówno w odniesieniu do prawd pierwszego rodzaju, jak i drugiego, występuje poznanie w drodze zaufania (wiary) ludzkiemu autorytetowi, jak i autorytetowi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, który to Urząd rości sobie prerogatywy nieomylnego określania prawd wiary i moralności, tj. podawania tych prawd do wierzenia jako objawionych przez Boga. Chociażby już z tych względów apologia religii katolickiej jest wielowątkowa i pod względem epistemologiczno-metodologicznym niejednorodna.

II. CZĘŚCIOWE, NIEZALEŻNE OD OBJAWIENIA, UZASADNIENIE RELIGII KATOLICKIEJ

Pierwszy wątek apologii religii katolickiej polega na wskazaniu na to, że część doktryny Kościoła da się uzasadnić w oparciu o wyłącznie ludzkie zdolności poznawcze i że religia katolicka jest czymś adekwatnym w stosunku do ontycznej struktury człowieka i jego obiektywnego ukierunkowania na Boga.

⁶ *Dei verbum*, 10. Cyt. za: *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań: Pallottinum 2002.

⁷ Zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, wyd. 2 popr. Poznań: Pallottinum 2002, nr 88.

⁸ Zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 2032-2040, 2049-2051; *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Kielce: Jedność 2005, nr 430.

⁹ Zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 2663; *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, nr 559.

¹⁰ Zob. Jan Paweł II. *Fides et ratio*, Watykan: Libreria Editrice Vaticana 1998.

W świetle filozofii bytu otaczający nas świat jest światem realnym, a nie hinduistyczną mają czy cieniem innej, „prawdziwej” rzeczywistości. Ten świat jest niesprzeczny, nie jest absurdalny. Świat to wiele różnych bytów. Nie jest prawdą, że wszystko jest jednym i tym samym bytem czy że istnieje tylko jeden byt, a wszystko, co widzimy, jest tylko jakąś modyfikacją czy manifestacją tego bytu. Stanowiska monistyczne (panteistyczne) są błędne. A dalej – świat jest racjonalny, jest nośnikiem sensu. Jest też czymś dobrym i pięknym. Dualistyczna (np. manichejska) koncepcja świata jest błędna¹¹.

W filozofii bytu pojawiają się dobrze uzasadnione zdania o istnieniu bytu pierwszego – Absolutu, który jest niczym nieograniczoną doskonałością istnienia, życiem poznania i miłości. Jest to byt osobowy, w stosunku do świata transcendentny, tj. radykalnie inny i doskonalszy niż świat, ale i immanentny, tj. stwórczo w świecie obecny. Takie rozumienie Absolutu zawiera się w chrześcijańskim, katolickim rozumieniu Boga. Z kolei filozoficzna antropologia zawiera m.in. tezy o cielesno-duchowej naturze człowieka, o jego przygodności i otwartości na Boga, o tym, że człowiek jest osobą posiadającą swoją godność, i o tym, że dusza ludzka jest nieśmiertelna¹².

Zdania dotyczące Boga i człowieka, chociaż w formie teoretycznie mniej zaawansowanej, pojawiają się również w drodze zdroworozsądkowego, przedfilozoficznego namysłu nad światem i ludzkim losem.

Niemalý zakres nauki moralnej Kościoła jest poznawczo dostępny ludzkiemu poznaniu praktycznemu (moralnemu). Jest poznawczo dostępne na przykład to, że instrumentalizacja człowieka, czy to w obszarze ekonomii, czy płciowości, jest nieadekwatna w stosunku do jego osobowej godności. Niezależnie od Objawienia poznawalne jest to, że ze swej natury małżeństwo jest dozgonnym związkiem miłości mężczyzny i kobiety, że człowiek na każdym etapie życia, także prenatalnym, ma prawo do życia itd. Oczywiście, poznawalność szeregu prawd porządku teoretycznego i praktycznego za pomocą naturalnych sił poznawczych nie oznacza, że wszyscy ludzie są w stanie samodzielnie odnośnie czynności poznawcze wykonać. Wielu ludzi zdania o istnieniu Boga, o ludzkiej duszy, podobnie jak zdania z dziedziny matematyki, historii czy nauk przyrodniczych, przyjmuje na zasadzie wiary innym ludziom, na zasadzie zaufania autorytetowi epistemicznemu innych ludzi.

Wskazane wyżej poznanie filozoficzne i przedfilozoficzne, a także poznanie praktyczne, to nie tylko częściowe uzasadnienie doktryny katolickiej poprzez wykazanie, że jej część da się uzasadnić niezależnie od Bożego

¹¹ Zob. np. M.A. K r a p i e c. *Metafizyka. Zarys teorii bytu*, wyd. 2, Lublin: TN KUL 1978.

¹² Szerzej na ten temat pisałem w książce *Religia i prawda* (s. 73-126).

Objawienia. To poznanie dotyczące Boga i człowieka pokazuje, że religia jako osobowy związek człowieka z Bogiem jest czymś adekwatnym w stosunku do tego, kim człowiek jest i jaka jest jego sytuacja ontyczna w stosunku do Boga. Pokazuje, że człowiek jest „Dei «capax»”¹³. Także dostrzeżenie uzasadnienia wielu norm moralnych poprzez odwołanie się do prawa naturalnego pracuje na rzecz tezy, że katolicka moralność jest adekwatna w stosunku do prawdy o człowieku.

III. RACJONALNOŚĆ WIARY W OBJAWIENIE BOŻE

Drugi wątek apologii religii katolickiej dotyczy specyfiki poznania w drodze wiary w Boże Objawienie. Wątek ten składa się z kilku bardziej szczegółowych wątków.

1. ISTNIENIE BOGA – ŹRÓDŁA OBJAWIENIA I FAKTYCZNOŚĆ OBJAWIENIA

Akt wiary w Boże Objawienie to akt uznania określonego zdania (a właściwie koniunkcji zdań stanowiących Boże Objawienie) za prawdziwe, pomimo że podmiot wierzący owej prawdziwości nie dostrzega, tzn. zdanie to ani nie jest samo w sobie i dla niego oczywiste, ani nie jest rezultatem jego doświadczenia rozumianego jako poznanie bezpośrednie, tj. poznanie bez pośrednika w postaci znaku nieprzeźroczystego (np. symbolu), ani nie jest rezultatem poznania pośredniego w postaci wnioskowania. Jeśli podmiot poznający uznaje określone zdanie za prawdziwe, pomimo że nie dostrzega prawdziwości tego zdania, to nie stan rzeczy stwierdzony w odnośnym zdaniu skłania intelekt do uznania tego zdania za prawdziwe. Podmiot poznający uznaje określone zdanie za prawdziwe dlatego, że tak chce. Akt intelektu jest „nakazany” przez wolę. Człowiek wierzący chce uznać określone zdanie za prawdziwe dlatego, że uznaje je za objawione przez Boga i wierzy Bogu (uznaje Boga za autorytet prawdy) oraz chce Boga osiągnąć. Teologia w istotny sposób dopełnia ten opis wiary wskazując na działanie łaski Bożej¹⁴.

Akt wiary zakłada więc, że istnieje Bóg – źródło Objawienia – i że odnośne zdanie faktycznie jest przez Boga objawione. Przed apologią religii

¹³ Zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 27-49.

¹⁴ *Katechizm Kościoła Katolickiego* podaje następującą, zaczerpniętą od św. Tomasza z Akwinu, definicję wiary: „Credere est actus intellectus assentientis veritati divinae ex imperio voluntatis a Deo motae per gratiam” (nr 155 za STh II-II, q. 2, a. 9).

katolickiej staje więc potrzeba wykazania, że istnieje Bóg, któremu można i należy wierzyć, i że to, co pretenduje do bycia Bożym Objawieniem, faktycznie jest tym Objawieniem.

Jak wcześniej wspomniano, zdanie o istnieniu osobowego bytu absolutnego pojawia się w filozofii bytu. Ten filozoficzny Absolut to ten sam byt, co Bóg religii katolickiej. Ponieważ jest On pełnią życia Intelktu, nie może się mylić. Ponieważ jest Miłością, nie może kłamać. Można zatem i należy uznać Go za autorytet prawdy (autorytet epistemiczny).

Jak rozpoznać, że to, co pretenduje do bycia Bożym Objawieniem, faktycznie jest tym Objawieniem? Skoro określone zdanie uznaje się za prawdziwe dlatego, że Bóg je objawił, nie można, bez popadnięcia w błędne koło, uznać tego zdania za objawione na tej podstawie, że jest prawdziwe. Rozpoznanie faktyczności Objawienia dokonuje się w drodze rozpoznania autoryzacji przez coś, czego dokonać może tylko Bóg, a co wydarzy się jako potwierdzenie nauczania Jezusa Chrystusa, proroków i apostołów. Tym czymś są proroctwa dotyczące tego, co tylko Bóg może znać, oraz cud rozumiany jako to, co dzieje się poza porządkiem całej stworzonej natury. Prawdziwego cudu może dokonać tylko Bóg, bo cud to coś, co wymaga mocy nie skończonej, ale nieskończonej.

Nauczanie Chrystusa, proroków i apostołów było potwierdzone odpowiednimi znakami rozpoznawczymi. Znaki, o których czytamy w Piśmie Świętym, zwłaszcza wskrzeszenia czy nagłe uzdrowienia, stanowią stosowną autoryzację określonego nauczania jako pochodzącego od Boga. Inne kryteria, jak na przykład wolność od błędu, wzniosłość określonej nauki czy to, że odpowiada ona na ludzką potrzebę sensu, co najwyżej „pracują” na rzecz faktyczności Objawienia. Nie stanowią jednak niezawodnego uzasadnienia tej faktyczności¹⁵. Zadaniem apologii religii katolickiej jest więc ukazanie znaków autoryzujących słowa Chrystusa, proroków i apostołów jako słowa Boże, jako Boże Objawienie.

2. WIARYGODNOŚĆ URZĘDU NAUCZYCIELSKIEGO KOŚCIOŁA

Tylko nieliczni byli bezpośrednimi odbiorcami nauk Chrystusa, proroków i apostołów oraz znaków potwierdzających te nauki jako objawione przez Boga. Sytuacja (potencjalnych) chrześcijan-katolików jest taka, że na swej drodze życia spotykają Kościół, a w Kościele – Urząd Nauczycielski, który

¹⁵ Szerzej na temat objawienia, wiary w objawienie i problemu rozpoznania objawienia pisalem w książce *Religia i prawda* (s. 155-175).

oficjalnie, autorytatywnie podaje im do wierzenia określoną naukę jako naukę Bożą. Magisterium uzasadnia swoje roszczenia do nieomylnego określenia tego, co jest przez Boga objawione, w sposób teologiczny. Odwołuje się do Tradycji apostoelskiej zawartej w Piśmie Świętym i Tradycji. Wskazuje na nadprzyrodzone uposażenie i mandat dany apostołom, ze św. Piotrem na czele, oraz na siebie jako na sukcesora prerogatyw udzielonych św. Piotrowi i pozostałym apostołom¹⁶. Zadaniem apologii religii katolickiej jest to teologiczne uzasadnienie zrekonstruować. Aby to teologiczne uzasadnienie prerogatyw Magisterium Ecclesiae przyjąć, trzeba wpieryw uznać, że to, na co powołuje się Magisterium, faktycznie jest Objawieniem Bożym. Chodzi więc najpierw o faktyczność czynów i nauczania Chrystusa, proroków i apostołów, a następnie o zbadanie, czy i jak nauczanie to zostało autoryzowane jako Boże Objawienie.

3. WIARYGODNOŚĆ CHRZEŚCIJAN-KATOLIKÓW

Większość (potencjalnych) chrześcijan-katolików ma dostęp do nauk Jezusa Chrystusa, proroków i apostołów oraz do informacji o znakach to nauczanie autoryzujących jako Boże Objawienie za pośrednictwem wielu pokoleń świadków. Istnieje więc problem uznania relacji tych świadków – relacji ustnych, ale i pisemnych, tj. tekstów biblijnych, patrystycznych, soborowych i innych¹⁷, za relacje prawdziwe. Nie jest to problem uzasadnienia tego, że relacje te są prawdziwe, ale problem uzasadnienia tego, że można/należy wierzyć świadkom bezpośrednim i pośrednim, iż to, o czym mówią, wydarzyło się naprawdę, że było nauczanie proroków, Jezusa z Nazaretu i apostołów, oraz że dokonało się wiele cudów.

Nie chodzi w tym momencie o wiarę Kościołowi jako instytucji wyposażonej w charyzmat nieomylnego przekazywania, nauczania i interpretowania Objawienia. Chodzi o zwykłą ludzką wiarę, że chrześcijanie-katolicy wiernie, z pokolenia na pokolenie, przekazują relacje dotyczące nauk i czynów Chrystusa, proroków i apostołów. Akceptacja tych relacji, a następnie, w konsekwencji, wiara Bogu w to, co objawił, także odnośnie do Kościoła, jest z kolei podstawą uznania autorytetu Urzędu Nauczycielskiego Kościoła i przyjmowania wiarą boską, nadprzyrodzoną tego, co Kościół nieomylnie do wierzenia podaje jako przez Boga objawione. W tym jednak momencie, powtórzmy, chodzi o wiarę ludzkiej wspólnoty wiarygodnej w tym jednym

¹⁶ Zob. np. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 857-862, 880-881.

¹⁷ W tym momencie traktuję te teksty tylko jako świadectwa o zaistniałych wydarzeniach, abstrahując od ich natchnienia (Biblia) czy kwalifikacji teologicznej.

aspekcie, jakim jest świadectwo o słowach i czynach Chrystusa, proroków i apostołów. Jesteśmy więc w obszarze zwykłego ludzkiego zaufania drugiemu człowiekowi. Wierzymy ludziom, których uznajemy za autorytety w tym jednym aspekcie, jakim jest ich prawdomówność w przekazywaniu informacji dotyczących faktu Objawienia. Wiara żyje dzięki żywemu przekazowi, czyli tradycji, a nie „z łaski” archeologii czy historii.

Istnieje jednak problem uznania wiarygodności tych, których relacje mamy uznać za prawdziwe. Problem taki występuje zresztą we wszystkich sytuacjach, w których „skazani” jesteśmy na uwierzenie innym ludziom, gdy coś nam relacjonują. W związku z przygodnym charakterem ludzkiego bytu, bytu osobowego, ale również społecznego i dziejowego, istnieje społeczny wymóg międzyludzkiej wiary. Wiara innym ludziom jest czymś racjonalnym, uzasadnionym, o ile nie mamy podstaw, by sądzić, że ludzie ci są w błędzie lub kłamią. Można ufać świadectwu o faktyczności pewnych wydarzeń ludziom, którzy są realistami twardo stąpającymi po ziemi i którzy płacą wysoką, a nieraz najwyższą cenę za swoje świadectwo. Sukcesywne świadectwo dotyczące wydarzeń historiozbawczych i objawieniowych jest dziełem ludzi niełatwowiernych, niekiedy wręcz nieskorych do wierzenia. Można wskazać całkiem sporą liczbę osób szczególnie wiarygodnych, jakimi są święci męczennicy za wiarę – męczennicy nam współcześni, a także z przeszłości bardziej i mniej odległej.

Zwyczajną, ludzką wiarygodność chrześcijan-katolików wzmacnia i ta okoliczność, że Kościół katolicki na problem prawdy historycznej i doktrynalnej jest uwrażliwiony. Pisze od samego początku swoją historię (myślenie historyczne jest obecne także w Starym Testamencie), prowadzi badania archeologiczne i historyczne, wkłada dużo wysiłku w naukową, teoretyczną refleksję nad swoją wiarą¹⁸. Zadaniem apologii religii katolickiej jest ukazywać okoliczności przemawiające za ludzką, naturalną wiarygodnością chrześcijan-katolików.

4. ARCHEOLOGIA I HISTORIA

Chociaż, jak wyżej powiedziano, wiara żyje dzięki żywej tradycji (ustnej i spisanej), a nie dzięki archeologii i historii, to jednak nauki te spełniają ważną funkcję pomocniczą w uwiarygodnianiu Tradycji apostoelskiej. Toteż kolejny wątek apologii religii katolickiej to przywołanie wyników badań archeologicznych i historycznych. Przedmiotem tych badań są zarówno

¹⁸ Na temat wiarygodności świadectw o objawieniu pisałem w *Religia i prawda* (s. 175-178).

źródła chrześcijańskie, takie jak teksty biblijne, soborowe, patrystyczne czy świadectwa sztuki chrześcijańskiej, jak i źródła niechrześcijańskie. Wyniki badań archeologicznych i historycznych we właściwy sobie sposób (metoda indukcyjna) przynoszą potwierdzenie konkretnych informacji stanowiących treść Tradycji apostoelskiej. Zadaniem apologii religii katolickiej jest ukazywanie wyników badań historycznych i archeologicznych. W ich świetle okazuje się, że historyczna prawdziwość wydarzeń objawieniowych i zbawczych jest porównywalna z historyczną prawdziwością wydarzeń historii świeckiej.

5. ZNAKOWY CHARAKTER KOŚCIOŁA

Kolejny wątek apologii religii katolickiej wskazuje na znakowy charakter Kościoła. Co, wedle Kościoła katolickiego, przesądza o jego znakowym charakterze? W trzecim rozdziale konstytucji dogmatycznej *Dei Filius* I Soboru Watykańskiego czytamy:

Abyśmy zaś mogli spełnić obowiązek radosnego przyjęcia prawdziwej wiary i wytrwania w niej bez wahania, przez swojego jednorodzonego Syna Bóg ustanowił Kościół i wyposażył go w wyraźne znamiona swego ustanowienia, aby wszyscy mogli go rozpoznać jako opiekuna i nauczyciela objawionego słowa. Wszystkie bowiem [te rzeczy], tak liczne i tak zdumiewające, które zostały przez Boga rozporządzone ze względu na widoczne uwierzytelnienie wiary chrześcijańskiej, odnoszą się tylko do Kościoła katolickiego. I owszem, nawet Kościół sam przez się jest swego rodzaju wielkim i stałym motywem wiarygodności oraz nieodpartym świadectwem swego Bożego posłannictwa, ponieważ [odznacza się] wspaniałym wzrostem, wielką świętością, niewyczerpaną płodnością we wszelkich dobrach, katolicką jednością i niezwykłą trwałością. Dlatego [Kościół] jest jakby znakiem podniesionym dla narodów [...]¹⁹.

Katechizm Kościoła Katolickiego cytuje końcowy fragment powyższego tekstu²⁰ w kontekście nauki o znamionach Kościoła. W *Katechizmie* czytamy, że tylko przez wiarę można poznać, że Kościół z Bożego źródła otrzymuje własności jedności, świętości, powszechności i apostoelskości²¹. *Katechizm* przyznaje zarazem, że Kościół jest powołany do urzeczywistnienia tych przymiotów i że ludzkiemu rozumowi są poznawczo dostępne różne

¹⁹ *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. 4, ikład i oprac. A. Baron i H. Pietras, Kraków: Wydawnictwo WAM 2004, s. 899 i 901 (DS 3012-3014). Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 812.

²⁰ DS 3013. Zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 812.

²¹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 811-812.

historyczne manifestacje owych przymiotów, które to manifestacje mają charakter znakowy. Co oznaczają? Cytując fragment przywołanego wyżej tekstu z konstytucji *Dei Filius*, *Katechizm* stwierdza, że przymioty te wskazują na boskie posłannictwo Kościoła i na to, że Kościół jest motywem wiarygodności²².

Sądzę, że różne historyczne przejawy jedności, świętości, powszechności i apostołskości Kościoła „pracują” na rzecz tezy/przekonania, że Kościół ma boskie pochodzenie i boskie posłannictwo i że jest wiarygodny w zakresie podawania do wierzenia określonej nauki jako objawionej przez Boga. *A fortiori* „pracują” na rzecz zwyczajnej ludzkiej wiarygodności Kościoła jako świadka wydarzeń zbawczych i objawieniowych²³.

Ponadto, jeśli się w drodze wiary Bogu przyjmie, że Kościół ze swej natury jest jeden, święty, powszechny i apostołski, wówczas można prowadzić teologiczny już dyskurs na temat tego, gdzie jest (*subsistit*) jeden Kościół Chrystusowy. Dyskurs teologiczny dotyczy w tym wypadku m.in. tego, w jakim stopniu poszczególne Kościoły czy wspólnoty chrześcijańskie zachowały to, w co Chrystus wyposażył swój Kościół (czy posiadają Eucharystię, kapłaństwo sakramentalne itd.).

IV. MOC EKSPLANACYJNA DOKTRYNY KATOLICKIEJ

Inny wątek apologii religii katolickiej odwołuje się do mocy wyjaśniającej doktryny katolickiej i do wielkości jej myśli etycznej. Chodzi o wyjaśnienie całości ludzkiego doświadczenia, ludzkiego losu. Chodzi o odpowiedź na pytania o sens życia oraz sens pracy, cierpienia, śmierci.

To prawda, że każda religia jest określoną odpowiedzią na ludzki los. Prawdą jest również to, że z tego, iż jakieś zdanie czy zbiór zdań jest określonym wyjaśnieniem, nie wynika jeszcze, że zdania te są w sensie klasycznym prawdziwe. Tym niemniej głębia i powaga doktryny Kościoła katolickiego, jej głęboki intelektualizm, realizm w ocenie człowieka i rzeczywistości ziemskich, eschatologiczny optymizm perspektywy osobowego zjednoczenia z Bogiem są argumentem (prawda, że niewystarczającym) na rzecz afirmacji tej doktryny. Doktryna Kościoła jest poniekąd „na miarę” człowieka – jego natury, jego pytań, lęków, pragnień i oczekiwań. W tym

²² Zob. DS 3013; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 812.

²³ Por. M o s k a l, *Religia i prawda*, s. 178-181.

kontekście mówi się o światopoglądowych wartościach religii i o uzasadnieniu pragmatycznym. Byłoby to uzasadnienie pragmatyczne w tym sensie, że jedną z racji afirmacji doktryny katolickiej byłoby to, iż odpowiada ona na ludzką potrzebę sensu.

Myśl etyczna Kościoła katolickiego niesie przykazanie miłości bliźniego, a bliżnim jest każdy człowiek, nawet nieprzyjaciel, a nie tylko współplemieńiec, współwyznawca lub przyjaciel. Niesie też poszanowanie prawa naturalnego, poszanowanie praw i godności każdego człowieka, każdej rodziny i narodu. Bywa w tym często tak bardzo odosobniona, że wielu wydaje się, że oceny moralne dotyczące na przykład aborcji, *in vitro*, eutanazji czy praktyk homoseksualnych są wyznaczone tylko przez wiarę.

V. ARGUMENTACJA PRAGMATYCZNA

Kolejny wątek apologii religii katolickiej ma charakter uzasadniania pragmatycznego, odwołującego się do pozytywnego wpływu religii na życie osobowe, społeczne, kulturowe. Chodzi o znaczenie motywacji religijnej i życia religijnego dla życia moralnego człowieka, dla jego zdrowia fizycznego i psychicznego, dla jego profilu osobowościowego. Chodzi też o to, co autentyczni chrześcijanie-katolicy, zwłaszcza święci (a nie ludzie tylko deklaratywnie religijni) wnieśli w dzieje narodów i ich kultury moralnej, naukowej, prawnej, politycznej, artystycznej czy technicznej.

VI. ZABIEGI PERSWAZYJNE

I wreszcie apologia religii katolickiej przybiera często postać zabiegów perswazyjnych. Taki charakter zdaje się posiadać „zakład” Pascala, przez wielu traktowany jako argument pragmatyczny²⁴, a także rada Josepha Ratzingera dana niewierzącym, aby starali się żyć tak, jak gdyby Bóg istniał²⁵. Jaki jest sens takich zabiegów? Mają one sens jako sposób nakłonienia rozmówcy do wyboru drogi życia chrześcijańskiego. Kto na tę drogę wejdzie, zacznie doświadczać w sobie pozytywnych rezultatów podjętej de-

²⁴ Zob. np. J. Jordan, *Pascal's Wager. Pragmatic Arguments and Belief in God*, New York: Oxford University Press 2006.

²⁵ Zob. J. Ratzinger, *Europa Benedykta w kryzysie kultur*, przeł. W. Dzieża, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2005, s. 70, 105-114.

cyzji. Chodzi zwłaszcza o doświadczenie udanego życia wiary i o całą dziedzinę afektywnego poznania Boga – poznania przynoszącego pewność intelektu i bezpieczeństwo afektywności²⁶.

ZAKOŃCZENIE

Apologia religii katolickiej pod względem epistemologiczno-metodologicznym jest niejednorodna. Zakłada teologiczne rozumienie katolicyzmu, czyli tego, czego jest apologią. W pewnych fragmentach posługuje się także uzasadnianiem teologicznym. W apologii tej występują rozumowania/uzasadniania filozoficzne, historyczne i pragmatyczne. Stosuje się też zabiegi perswazyjne. Niektóre tezy uzasadnia się na poziomie przedmiotowo-językowym. W wielu przypadkach wskazuje się na racje wiarygodności tego, czego prawdziwości się nie uzasadnia, lub wiarygodności tego, komu się wierzy.

Wskazałem już na potrzebę rozróżnienia między filozofią religii, diagnostyką religii i apologią religii. Jeszcze innym zagadnieniem jest struktura nawrócenia i strategia misyjnej, ewangelizacyjnej i katechetycznej aktywności Kościoła.

BIBLIOGRAFIA

- Denzinger H., Schönmetzer A. (red.): *Enchiridion symbolorum, definitionum et declarationum de rebus fidei et morum*, ed. 36, Barcinone–Friburgi Brisgoviae–Romae: Herder 1976.
- Dokumenty Soborów Powszechnych, t. 4, układ i oprac. A. Baron i H. Pietras, Kraków: Wydawnictwo WAM 2004.
- Jan Paweł II. *Fides et ratio*. Watykan: Libreria Editrice Vaticana 1998.
- Jordan J.: *Pascal's Wager. Pragmatic Arguments and Belief in God*. New York: Oxford University Press 2006.
- Katechizm Kościoła Katolickiego, wyd. 2 popr., Poznań: Pallottinum 2002.
- Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego, Kielce: Jedność 2005.
- Krąpiec M.A.: *Metafizyka. Zarys teorii bytu*, wyd. 2, Lublin: TN KUL 1978.
- Moskal P. (red.): *Apologia religii*. Lublin: Wydawnictwo KUL [w druku].
- Moskal P.: *Religia i prawda*. Lublin: Wydawnictwo KUL 2008, 2009.
- Zagadnienie rozpoznania religii prawdziwej, „Roczniki Filozoficzne” 58 (2010), nr 1, s. 175-185.
- Pelczar J.S.: *Obrona religii katolickiej*, t. 1: *Jak wielkim skarbem jest religia katolicka i dlaczego ta religia ma dzisiaj tylu przeciwników*, Przemyśl: Wydawnictwo Dyecejalne Przemyskie 1911.

²⁶ Pisałem o tym w *Religia i prawda* (s. 183-195).

- Ratzinger J.: Europa Benedykta w kryzysie kultur, przeł. W. Dzieża, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2005.
- Sacrosanctum Oecumenicum Concilium Vaticanum II. Constitutiones, Decreta et Declarationes, Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 1993.
- Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje. Tekst polski. Nowe tłumaczenie, Poznań: Pallottinum 2002.
- Tomasz z Akwinu, św.: Sancti Thomae Aquinatis Doctoris Angelici Opera omnia iussu impensaue Leonis XIII P. M. edita, t. 1-48, Romae 1882-1972.

THE STRUCTURE OF APOLOGIA OF CATHOLIC RELIGION

Summary

In the article I present the logical structure of apologia of Catholic religion. This apologia is multi-layered and heterogeneous in its epistemological and methodological aspects. The apologia consists of: independent from Revelation justification of some doctrinal propositions of Catholicism; showing the rationality of faith in Divine Revelation; pointing at the explanatory power of Catholic doctrine; pragmatic argumentation and techniques of persuasion.

Summarised by Piotr Moskal

Słowa kluczowe: apologia religii, apologia religii katolickiej.

Key words: apologia of religion, apologia of Catholic religion.

Information about Author: Rev. Prof. PIOTR MOSKAL – Chair of Philosophy of Religion, Faculty of Philosophy, The John Paul II Catholic University of Lublin; address for correspondence: Al. Raławickie 14, PL 20-950 Lublin; e-mail: moskalpj@kul.pl